

NIK o komercjalizacji szpitali

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: sobota, 17, grudzień 2011 23:00

Rafał Rudka

Odśłony: 1700

Komercjalizacja większości skontrolowanych szpitali nie przynosi zamierzonego efektu. Kolejki pacjentów nie zmniejszają się, całkowite zadłużenie służby zdrowia nie maleje, a część z poddanych przekształceniom szpitali wpada w kolejne długi. Radzą sobie te placówki, które już przed komercjalizacją osiągały dodatnie wyniki finansowe. Tym, które wcześniej generowały duże straty, komercjalizacja na razie nie pomogła.

NIK przeprowadziła kontrolę przekształceń własnościowych szpitali w latach 2006 - 2010. Zbadano i oceniono m.in. przebieg likwidacji szpitali publicznych oraz zagospodarowanie majątku pozostałego po ich likwidacji.

Według założeń Ministerstwa Zdrowia zastępowanie szpitali publicznych spółkami miało motywować ich zarządy do większej dbałości o kondycję finansową placówek. Tymczasem w niektórych wypadkach (przy akceptacji samorządów) cały proces przemian (w zakresie funkcjonowania szpitala) ograniczył się do operacji księgowych, czyli oddłużenia placówki. Na miejscu, w szpitalu, zachowywano status quo: likwidatorami i nowymi dyrektorami aż połowy skontrolowanych placówek zostawali dotychczasowi dyrektorzy. Nie służyło to ani zachowaniu przejrzystości, ani naprawie sytuacji. W konsekwencji te szpitale, które przed komercjalizacją przynosiły duże straty, po przekształceniu wpadały w kolejną spiralę długów. Natomiast zysk osiągały te placówki, które jeszcze przed komercjalizacją wyszły na prostą lub poważnie ograniczyły generowanie strat dzięki dostosowaniu własnej struktury do potrzeb rynku, optymalizacji zatrudnienia, dobrej organizacji pracy oraz skutecznym negocjacom z dostawcami cen i terminów płatności za leki i sprzęt medyczny.

Najważniejsze cele komercjalizacji: powstrzymanie generowania strat i zmniejszenie kolejek pacjentów oczekujących na zabiegi - w większości skontrolowanych szpitali - nie zostały osiągnięte. Nie poprawiła się również dostępność świadczeń zdrowotnych, gwarantowanych w ramach ubezpieczenia. NIK zwraca również uwagę, iż pomimo przejęcia przez samorządy zobowiązań finansowych przekształcanych placówek (od 2000 roku do czasu zakończenia kontroli w placówki niepubliczne przekształcono 105 szpitali [14% z ogólnej liczby szpitali - 751. Najwięcej szpitali przekształcono w województwach: dolnośląskim (23), śląskim (16) i kujawsko-pomorskim (11), najmniej - po jednym - w podkarpackim i podlaskim. Do dnia 12 września 2011 r. liczba przekształconych szpitali wzrosła do 126]), całkowite zadłużenie publicznej służby zdrowia pozostało na zbliżonym poziomie (zmniejszyło się z 10,3 na 9,6 mld).

W procesie komercjalizacji szpitali błędy popełniały także samorządy (organy założycielskie szpitali), które nie nadzorowały odpowiednio prawidłowości przekształceń. Lekcewały one przepisy i reguły rządzące likwidacją, źle monitorowały sytuację finansową nowo tworzonych podmiotów oraz zakres udzielanych przez nie świadczeń. Kontrolerzy wymieniają działania, które mogą mieć groźne skutki w przyszłości:

- cztery samorządy (Płock, Pleszewo, Rawicz, Wieruszów) przekazały prawo własności do nieruchomości (wartych blisko 100 mln) nowo utworzonym spółkom - w przypadku ich upadłości zniknie baza zabezpieczająca leczenie na danym terenie;
- cztery samorządy (Zabrze, Pleszewo, Tomaszów, Nowa Sól) przekazały majątek nowym spółkom jeszcze przed zakończeniem formalności, nie przeprowadzając nawet inwentaryzacji;
- we Wschowie i Szprotawie nie zadbano o rzetelną wycenę dzierżawionych budynków - gwarantując nowym podmiotom niski czynsz, nie zagwarantowano prawa właściciela do nadzoru nad nieruchomością.

NIK o komercjalizacji szpitali

Kategoria: Polityka Zdrowotna

Opublikowano: sobota, 17, grudzień 2011 23:00

Rafał Rudka

Odsłony: 1700

Ministerialny program wspierania przekształceń szpitali spotkał się z niewielkim zainteresowaniem samorządów. W ciągu pierwszych dwóch lat wykorzystano zaledwie 15 proc. z zapisanych na trzy lata środków (212 mln z niemal półtora miliarda złotych). Z kolei samo Ministerstwo Zdrowia nie miało możliwości wykorzystać programu do sprawdzenia, jak działa komercjalizacja, ponieważ nie zagwarantowało sobie przesyłania twardych danych, pozwalających na rzetelną ocenę skutków przekształceń.

Pełna treść raportu dostępna jest [tutaj](#)